

KOMUNIKAT NR 31/32

Wszelkie wiadomości podane niżej dotyczą jedynie wypadków sprawdzonych. W przypadku informacji, co do których nie mamy pewności, będziemy powoływali się na źródła lub przesłanki, które doprowadziły nas do danych przypuszczeń.

OSWIADCZENIA I KORESPONDENCJA KOMITETU SAMOBRONY SPOŁECZNEJ "KOR"

W związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski

Oświadczenie na temat znaczenia tej pielgrzymki z dnia 1 lipca 79:

"W dniach od 2-10 czerwca br. byliśmy świadkami i uczestnikami wydarzenia o niezwykłej wadze, które poruszyło do głębi całe społeczeństwo: Jan Paweł II, Papież - Polak, odwiedził swoją Ojczyznę.

Zanim jeszcze zdążyliśmy ochłonąć z pierwszych wrażeń, było już sprawą oczywistą, że przeżyliśmy wydarzenie historyczne, wydarzenie, którego wpływ jest ogromny już w tej chwili i z pewnością potęgnić będzie nadal. Stało się tak nie tylko dlatego, że pielgrzymka Papieża do Polski była świętem całego narodu, okazją do bezprecedensowej, powszechnej manifestacji radości i przywiązania. Powodem ważniejszym jest fakt, iż wielomilionowe rzesze Polaków uczestniczyły bezpośrednio lub pośrednio w spotkaniu z Ojcem Świętym, usłyszały z Jego ust orędzie o nieporównanej doniosłości dla całego narodu i dla każdego z nas z osobna.

Wizyta Papieża była przede wszystkim pielgrzymką religijną. Dla Jana Pawła II religia chrześcijańska jest najgłębiej tożsama ze sprawą wolności, godności i autonomii człowieka, ze sprawiedliwością i miłością jako zasadą współżycia między ludźmi i między narodami: "Trzeba pracować na rzecz pokoju i pojednania między ludźmi i między narodami całej ziemi. Trzeba szukać zbliżeń. Trzeba otwierać granice" (homilia na Błoniach krakowskich). Dlatego też "wielka sprawa człowieka" w naturalny sposób stała się naczelnym tematem homilii i przemówień Ojca Świętego. Papież upomniał się o "sprawiedliwe zabezpieczenie potrzeb, praw i zadań każdego członka narodu" (homilia na Jasnej Górze, 5.VI.), występował przeciwko wszelkim formom degradacji ludzkiej jednostki. W poruszającej homilii oświęcimskiej napiętnował rozmaite postacie totalitarnej przemocy, odzierającej człowieka z jego najbardziej podstawowych praw. W homilii wygłoszonej w Mogile-Nowej Hucie podkreślił ze szczególną mocą rolę "godności pracy" rozumianej jako "miarą godności człowieka": Chrystus nie zgodzi się nigdy z tym, aby człowiek był uznany - albo: aby siebie samego uznawał - tylko za narzędzie produkcji. Żeby tylko według tego być oceniany, wartościowany". Jednocześnie Papież wykazywał, że problem praw narodu jest integralną częścią problemu praw człowieka. W przemówieniu wygłoszonym w Belwederze stwierdził: "Pokój i zbliżenie pomiędzy narodami może budować się tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych praw narodu, takich jak prawo do istnienia, do wolności, do podmiotowości społeczno-politycznej, do tworzenia własnej kultury i cywilizacji". W duchu konsekwentnego uniwersalizmu mówił o narodach, które "żyły z nami i wśród nas", które wraz z nami cierpiały (homilia na placu Zwycięstwa, homilia oświęcimska), wzywał do "trwałego pojednania narodów Europy i świata" (homilia na Jasnej Górze). W swoim ostatnim, pożegnalnym przemówieniu stwierdził Papież: "Czasy nasze domagają się od nas, aby nie zamykać się w żadnych satywnych granicach, gdy chodzi o dobro człowieka. On musi wszędzie mieć świadomość i pewność swojego autentycznego obywatelstwa, powiedzielibyśmy - świadomość swojego prymatu w jakimkolwiek układzie stosunków i sił."

Miliony Polaków, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, słuchały słów Papieża ze zrozumieniem, entuzjazmem i gorącym wzruszeniem. We wszystkich miejscowościach, które odwiedził Jan Paweł II, rzucano się przy tym w oczy ogromna dyscyplina i spokój, doskonała organizacja zgromadzeń, wewnętrznie skupienie słuchaczy. Ujawnienie się

tak wielkiej dojrzałości społeczeństwa jest jednym z najcenniejszych doświadczeń, jakie przyniosła papieska pielgrzymka. Jednocześnie zaś niesilkające owacje, którymi przyjmowano wypowiedzi Ojca Świętego, świadczyły o tym, jak bardzo Jego słowa były oczekiwane, jak celnie Jego przesłanie o "prymacie człowieka" trafiło w najgłębsze potrzeby duchowe społeczeństwa, nie mogącego się pogodzić z brakiem poszanowania dla praw jednostki i praw narodu. Z pewnością dla bardzo wielu ludzi w Polsce, a także poza jej granicami, wysłuchanie sków Papieża stało się moralnym zobowiązaniem do podjęcia lub wzmożenia walki w obronie tych praw.

Zobowiązaniem takim stało się również dla nas."

Oświadczenie o konieczności reformy środków masowego przekazu z dnia 29.VI.79:

"Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" łączy się w uczuciach radości z przytkaczającą większością polskiego społeczeństwa, które zaświadczyło - w dniach pielgrzymki Jana Pawła II - swój związek ze światem wartości chrześcijańskich, z wartościami kultury humanistycznej i demokratycznej, opartymi na niezbywalnych prawach osoby ludzkiej. Jednym z nich jest prawo do rzetelnej i pełnej informacji.

"K.S. "KOR" wielokrotnie o tym przypominał. Podczas pielgrzymki Jana Pawła II społeczeństwo polskie odczuło swoje wykluczenie z możliwości realnego wpływu na środki masowego przekazu wyjątkowo dotkliwie. Polacy za granicą (z wyjątkiem państw bloku komunistycznego) o wiele dokładniej i częściej byli informowani o historycznej pielgrzymce. Polacy w własnym kraju zostali pozbawieni możliwości uczestniczenia, za pośrednictwem radia i telewizji, w pielgrzymce Papieża - rodaka. Jedynymi źródłami pełnej informacji były masowo w Polsce słuchane audycje Radia Watykańskiego i Radia Wolna Europa finansowanego przez Kongres USA oraz Radia BBC. Raz jeszcze okazało się dowodnie, jak wielkie znaczenie informacyjne mają dla naszego społeczeństwa audycje tych rozgłośni. Jeszcze raz okazało się, jak negatywne skutki ma monopolistyczne zawłaszczenie dostępu do środków masowego przekazu przez jedną tylko partię. Raz jeszcze okazało się, jak sprzeczne z dobrem polskiego społeczeństwa i z duchem międzynarodowego odprężenia jest zagłuszanie zagranicznych radiostacji.

K.S.S. "KOR" uważa, że nakażem czasu jest reforma - po publicznej debacie - funkcjonowania środków masowego przekazu w Polsce. Winny one stać się dostępne dla różnych grup światopoglądowych i ideowych, co jest w społeczeństwie pluralistycznym zasadą. Dotyczy to zwłaszcza Kościoła, od dawna formułującego takie żądania.

Obecnie społeczeństwo polskie zmuszone jest - poprzez świadomą politykę dezinformacji - do korzystania z zagranicznych radiostacji jako podstawowego źródła informacji. Dopóki reforma nie nastąpi, ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie.

Społeczeństwo nie informowane lub dezinformowane przez oficjalną propagandę jest nieporównanie bardziej skłonne do nieracjonalnych zachowań i nieprzemyślanych reakcji.

K.S.S. "KOR" - powodowany obywatelską odpowiedzialnością - apeluje do wszystkich radiostacji nadających audycje w języku polskim o pełną i rzetelną informację."

W sprawie aresztowanych członków Komitetu Nieprawiedliwie Prześladowanych w CSRS

Oświadczenie K.S.S. "KOR" i moskiewskich grup opozycyjnych z lipca 79:

My - Rosjanie i Polacy - zjednoczeni we wspólnej walce o przestrzeganie praw człowieka zwracamy się do naszych czeskich i słowackich przyjaciół z KARTY 77 bezprawnie więzionych przez władze CSRS. Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli w Rosji i w Polsce i na całym świecie. Zwracamy się do rządów i obywateli wszystkich państw.

Wierzmy, że każdy więziony i prześladowany za głoszenie prawdy i obronę sprawiedliwości człowiek odnosi zwycięstwo już samą swoją ofiarą. Wierzmy, że idee, za które prześladowani są Jarmila Belikova, Vaclav Benda, Otka Bednarova, Jiri Dientstbier, Vaclav Havel, Ladislav Lis, Jiri i Dana Nemcovie, Petr Uhl, Jaroslav Sabata i inni obrońcy praw ludzkich w CSRS, w Rosji i w Polsce - będą zwyciężać w sercach